

Mój mur jest lepszy niż twój

8 marca 2024

„Wszyscy ludzie zostali stworzeni równymi” – to tłumaczenie zdania „All men are created equal” na język polski i to jest przekonanie, które ma swoje źródło w Deklaracji Niepodległości Stanów Zjednoczonych.

Sens tych słów jest w skrócie taki, że wszyscy ludzie, niezależnie od pochodzenia, rasy, wyznania czy statusu społecznego, mają takie same prawa i godność. Nikt nie jest lepszy ani gorszy od drugiego. Brzmi to bardzo sprawiedliwie.

Zapomniane słowa

Trudno jednak znaleźć zdanie historyczne, które jest bardziej ignorowane przez następców i spadkobierców politycznych autorów tych słów.

Ogólnie zdanie to podkreśla wartość każdej jednostki i potrzebę szacunku dla wszystkich ludzi, niezależnie od różnic czy podobieństw.

A jednak ci sami, którzy trzymają dokument, na którym zapisane są te słowa, w szklanej tece w jednym z amerykańskich muzeów, bestialsko zniewalali przez pokolenia wiele milionów czarnoskórych, rzucali bombę wodorową na niewinnych cywilów w japońskich miastach celem ich zamordowania, topiąc żywcem setki tysięcy niewinnych.

Obcy nielegalni

Dzisiaj ci sami, którzy domagali się publicznie usuwania murów, stawiają sami wyższe i dłuższe bariery, żeby uniemożliwić biednym imigrantom szansę na nowe życie i na chleb.

Ten wasz mur był hańbą... a nasz jest tylko zabezpieczeniem – mówią. Wasz był czerwony, więc był wrogi i zły... a nasz brunatny, to nasz, więc to patriotyczny, więc słuszny.

I co z tego, że na tych barierach giną dzieci, kobiety, rodziny?

Na tych ludzi mówią: illegal aliens – nielegalni obcy – w roku 2024.

Nieludzkość

I to właśnie w roku 2024 warto zadać sobie pytanie, jak długo zamierzamy wierzyć w to, że ci, którzy uzurpują sobie prawo do bycia moralnym kompasem świata, robią to tylko po to, by nie tracić przywództwa wynikającego jedynie z tego, że drukują najbardziej powszechną walutę świata, a nie z realnego zainteresowania dobrem i bezpieczeństwem ludzi, którzy zamieszkują naszą małą ziemię. Czy może być moralnym kompasem świata taki kraj, w którym – wzorem najgorszych przykładów XX wieku – dehumanizuje się imigrantów, łaknących jedynie nowego i lepszego życia?

Jesteś przybyszem – dlatego ciebie nie nakarmimy. Jesteś głodny i prosisz o chleb – damy ci kamień. Jesteś człowiekiem – nie, dla nas jesteś obcy. Wszyscy jednak należymy do wspólnej ludzkiej rodziny. Niezależnie od przynależności narodowej, wszyscy jesteśmy ludźmi. Każdy miał i ma swoje marzenia, rodziny, nadzieje i troski – i przede wszystkim godność bycia człowiekiem. Szanowanie tego jest wyrazem naszego szacunku dla wspólnej ludzkiej tożsamości.

Płacimy za nowy mur

Dzisiaj stawiany jest kolejny mur – ledwo kto go widzi jednak. W ostatnim czasie słychać ze strony rządu Ukrainy, że to oni są tym nowym murem, który zasłania, broni i chroni Zachód

przed nie do końca precyzyjnie określoną inwazją ze strony Rosji. Mają przy tym wsparcie Ameryki i dlatego oczywiście mają rację. Powody nie grają większej roli w tym przypadku.

Więc co w tym nowego? Fakt, że za ten mur, na każdą cegłę, za każdą osobę, która ma ten mur zbudować, za planowanie, za propagowanie, za utrzymanie, za konserwację... Za wszystko mamy zapłacić my, z naszych podatków. Kompas moralny świata określi, że ten nowy mur jest naszym murem, więc słusznym murem, a ponieważ jest słuszny i nasz, to mamy za niego nawet zapłacić.

Nie wolno zapomnieć

A od czego i kogo miałyby nas niby to bronić? Aha... tak, od tego narodu, który poświęcił miliony swoich młodych żołnierzy, by zwyciężyć przeciwko narodowosocjalistycznemu barbarzyństwu i o których tak szybko zapomnieliśmy – no tak... bo nie naszych: bo obcych. Mamy krótką pamięć – błędną, krótką i wybiórczą. Ale mamy oczy, by widzieć, że ten mur, który chcą na nowo stawiać, ma nas dzielić jako ludzi – znowu. Rząd w Kijowie chciał ogromną część swojego własnego społeczeństwa ujarzmić przy pomocy własnej ideologii. Zaczęło się to w 2014 roku i trwa do dziś. Sami zaczęli więc budować mur... ale pomyśleli, że lepiej będzie, jeśli ktoś inny za niego zapłaci. To właśnie dzisiaj się dzieje. Dzisiaj ten przez własny rząd podzielony kraj został przez nich samych podpalony, zgodnie ze znaną taktyką „verbrannten Erde” – spalonej ziemi. Tracą więc, za sobą ciągnąc w dół wszystkich i spalą za sobą nawet ziemię. Kto ma oczy, niech zobaczy.

Wszyscy ludzie zostali stworzeni równymi? Tak, z wyjątkiem tych, którzy uznamy za obcych – bo to nie ludzie. Tego by chcieli – byśmy to zaakceptowali w imię nieistniejącego zagrożenia. Miliony poświęciły życie, by podczas II wojny światowej zwyciężyć przeciwko tej ideologii – temu brunatnemu bluźnierstwu, jakim był nazizm.

Nie możemy o tym zapomnieć i powtarzać błędów historii.

Autorstwo: Hermes

Źródło: MyslPolska.info